

Cena 15 gr.

Opiata pocztowa uszczona ryczałtem

# EXPRES

## ILUSTROWANY



Nr 7 (1637)  
ROK VI.

NIEDZIELA

### Nowe sukcesy w walce o oszczędność

WARSZAWA. — Robotnicy wszystkich galezi gospodarki na rodowej rozumiejąc, iż walka o oszczędność to walka o podniesienie dobrobytu, o przyspieszenie budowy podstaw socjalizmu w Polsce, w drugim roku Planu 6-letniego, podejmują liczne zobowiązania, dotyczące obniżki kosztów własnych, podniesienia wydajności pracy, przyspieszenia obiegu środków obrotowych, zmniejszenia zużycia surowców, półfabrykatów, narzędzi itd. Zobowiązania te są przejawem zrozumienia wśród najszerszych mas faktu, że ich codzienna usilna praca w pierwszym roku Planu 6-letniego umożliwiła rządowi ludowemu przeprowadzenie obniżki cen niektórych artykułów pierwszej potrzeby i artykułów inwestycyjnych.

Równocześnie napływają z całego kraju meldunki o wspaniałych osiągnięciach oszczędnościowych, uzyskanych przy realizacji zobowiązań podjętych w roku ubiegłym.

Duże osiągnięcia w oszczędnym zużyciu paliwa uzyskały załogi holowników Państwowej Żeglugi Śródlądowej, wśród których na szczególne wyróżnienie zasłużyły ZMP-owskie załogi holowników „Mestwin” i „Beniowski”.

Długookresowe zobowiązania w zakresie podniesienia jakości produkcji oraz o obniżenie kosztów własnych i zwiększenie oszczędności podjęły załogi wielu fabryk Wybrzeża. Do czołowych zakładów, których załoga szczyt się znacznymi osiągnięciami w tej dziedzinie, należą portowe Załogi Przemysłu Tuszczowego i Olejarskiego.

### Lud Burmy walczy o wolność

PRAGA. — Korespondent agencji Telepress donosi z Singapuru, że wojska rządowe w Burmie poniosły ciężkie straty w walkach, które miały niedawno miejsce w Burmie środkowej z oddziałami armii ludowej - wyzwolenczej.

## Rozbieżności wśród sfer rządzących USA ujawniają bankructwo polityki Trumana

### Anglicy niezadowoleni z agresywnych planów Waszyngtonu

WASZYNGTON. — Przywódca republikanów, senator Taft wygłosił na posiedzeniu senatu przemówienie poświęcone polityce zagranicznej USA. Mówca potępił politykę zagraniczną Trumana, podkreślając, że skutkiem jej jest „niepotrzebna wojna”. Mówca zaznaczył, że Truman nie miał prawa wysłania wojsk amerykańskich do Europy zachodniej bez uprzedniej zgody Kongresu. Taft stwierdził następnie, że Truman pogwałcił postanowienia konstytucji, wciągając USA w wojnę koreańską — bez zgody Kongresu. Dalej Taft wypowiedział się przeciwko dwupartyjnej polityce zagranicznej, tj. przeciwko wspólnej polityce zagranicznej demokratów i republikanów.

Taft wystąpił jako rzecznik rozszerzenia agresji przeciwko Chinom Ludowym i domagał się znacznego zwiększenia pomocy wojskowej USA dla Czang Kai-szeka.

LONDYN. — Tygodnik „New Statesman and Nation” zamieszcza pt. „Czas wypowiedzieć się otwarcie” artykuł wstępny, w którym stwierdza, że agresywna polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych wywołuje w Anglii coraz większe zaniepokojenie i niezadowolenie. Wytworzyła się tego rodzaju sytuacja — pisze tygodnik — że dzienniki i radio oraz osobistości oficjalne mówią jedno, a szary człowiek w kolejce podziemnej, w autobusach, restauracjach i barach — mówi zupełnie co innego.

„Gdyby rząd amerykański sprokował wojnę przeciwko Chinom, lub gdyby szaleńcze zbrojenia Niemiec zachodnich prowadzone przez polityków amerykańskich doprowadziły do wojny w Europie, to pociągnęłyby to za sobą tak głęboki rozłam w Anglii pod względem moralnym i politycznym, że skutki byłyby katastrofalne”.

„New York Herald Tribune” następnie wskazuje na to, że prestiż rządu Trumana został podważony wskutek klęsk w Korei. W ciągu ostatnich tygodni — czytamy w „New York Herald Tribune” — wojna przyjęła obrót bardzo niekorzystny dla rządu USA. Prestiż Trumana w Kongresie i w kraju poważnie się obniżył.

## Trwa zwycięski marsz koreańskiej Armii Ludowej

### Mac Arthur wysła „sprzymierzeńców” na stracone pozycje

PEKIN. — W ogłoszonym w dniu 6 stycznia w Phenianie komunikacie dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej podaje, że jednostki Armii Ludowej i oddziały chińskich ochotników prowadzą nadal ofensywę na wszystkich frontach.

Po przełamaniu zacieklego oporu nieprzyjaciela, wojska ludowe wyzwoliły całkowicie w dniu 2 stycznia ważny punkt strategiczny Czunchon i jego okolice. Działające na środkowym odcinku frontu jednostki Armii Ludowej, po rozbięciu wojsk nieprzyjacielskich między Czunchonem a Seulem, oczyściły całkowicie linię kolejową Seul — Czunchon. Miasto Honczon zostało wyzwolone. Działające na zachodnim odcinku frontu jednostki Armii Ludowej wyzwoliły cały obszar przylegający do prawego brzegu rzeki Hangan w dolnym jej biegu.

PARYŻ. — Jak donosi prasa paryska, Mac Arthur użył jako strażnicy tylnych przy odwrocie batalion najemników francuskich, wysłanych na Koreę przez Plevena. Batalion ten został okrążony i rozbity przez koreańską Armię Ludową.

Mac Arthur, — jak wiadomo, — ażeby uratować swoich żołnierzy, poświęcił już Turków, Anglików i Australijczyków.

## Najlepsi tkacze i najlepsze przadki stają do konkursu

Wielkie konkursy o miano najlepszego pod względem wydajności pracy zespołu tkackiego oraz o tytuł najlepszej przadki w kraju spotkały się z niezwykłym żywym, pełnym entuzjazmu przyjęciem załóg tkalni i przedziałni polskiego przemysłu bawełnianego.

Do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego napłynęły już zgłoszenia 154 zespołów tkackich, w skład których wchodzi ponad 2.000 tkaczy, obsługujących łącznie około 7.000 krosien wszelkiego typu. Dotychczas najwięcej zgłoszeń napłynęło z ZPB im. Stalina.

Również konkurs o tytuł najlepszej przadki w kraju spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem. W ciągu niespełna 3 dni zgłosiło swój udział w konkursie ponad 1.400 przadek i przedziałników. W chwili obecnej największą ilość zgłoszeń napłynęła z ZPB im. Marchlewskiego.

## Piraci USA 328 razy pogwałcili granicę Chin

PEKIN. — Agencja Nowych Chin podaje, że według niepełnych danych, w okresie od 27 sierpnia do 31 grudnia 1950 r. samoloty amerykańskie ponad 328 razy pogwałciły granicę powietrzną Chin północno-wschodnich. W aktach pogwałcenia granicy brało udział ponad 1.400 amerykańskich samolotów. Zostało zabitych 16 i rannych 115 obywateli chińskich.

Tylko w miesiącu grudniu zanotowano 62 wypadki pogwałcenia granic powietrznych Chin północno-wschodnich przez 169 samolotów amerykańskich, które w 10 wypadkach dokonały bombardowań i ostrzału.

## Echa propozycji premiera Grotewohla Za jednością i pokojem

### wypowiada się ludność Niemiec zachodnich

BERLIN. — Jak wynika z wiadomości, opublikowanych w prasie niemieckiej, wszystkie warstwy narodu niemieckiego popierają inicjatywę premiera Grotewohla, który w liście do Adenauera zaproponował utworzenie Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej.

Z Hamburga donoszą, że niemieccy przemysłowcy i kupcy omawiają z ożywieniem sprawę utworzenia Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej. Podkreśla się w szczególności konieczność zniesienia barier między NRD a Trizonią, by umożliwić ożywienie wymiany handlowej między NRD a Niemcami zachodnimi. Jest to jedyne wyjście dla uratowania ludności Trizonii przed katastrofą gospodarczą.

BERLIN. — Kolejjarze Hamburga wysłali do premiera Grotewohla i Adenauera depesze, w których domagają się podjęcia rozmów, mających na celu zjednoczenie Niemiec.

## Zwycięstwo hutników ZSRR

MOSKWA. — Prasa radziecka opublikowała meldunek ministra hutnictwa żelaznego ZSRR — Tiewosjana, skierowany do Józefa Stalina o wykonaniu przez hutników radzieckiego planu produkcji surowców, stali, walcówki i rur żelaznych, przewidzianego planem pięcioletnim na rok 1950.

## Wrogowie pokoju wrogami całej ludzkości

### Komunikat Biura Politycznego K.P. Francji w sprawie remilitaryzacji Trizonii

PARYŻ. — Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym podkreśla szybkość, z jaką rząd radziecki odpowiedział na notę rządów Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych z 22 grudnia, w związku z propozycją radziecką z 2 listopada w sprawie zwolnienia konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w celu omówienia problemu niemieckiego.

Demilitaryzacja Niemiec — stwierdza oświadczenie — stanowi zasadnicze zagadnienie chwili obecnej. Polityka Związku Radzieckiego w tej sprawie zmierza do utrwalenia pokoju i jest zgodna z interesami Francji.

Biuro Polityczne wzywa Francuzów i Francuzki, by domagali się od rządu, żeby Francja wzięła udział w konferencji czterech mocarstw i przeszkodziła odbudowie armii niemieckiej. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich stanowi jawne pogwałcenie układu poczdamskiego i traktatu francusko-radzieckiego.

Biuro Polityczne wzywa wszystkich członków partii do wzmocnienia wysiłku w celu zmobilizowania wszystkich Francuzów do akcji protestacyjnej przeciwko odbudowie Wehrmachtu oraz do udziału w plebiscycie narodowym, zorganizowanym przez obrońców pokoju pod hasłem: „Przeciwstawiamy się remilitaryzacji Niemiec zachodnich”.

## Robotnicy Paryż protestuje

### Eisenhower - to wojna oświadczają masy ludowe Francji

PARYŻ. — W całym okręgu paryskim wzmagają się ruchy protestacyjne przeciwko zapowiedzianemu na niedzielę przybyciu do stolicy Francji generała Eisenhamera.

Robotnicy zakładów metalurgicznych Hotchkiss w St. Denis, którzy pierwszy rzucili hasło strajku na znak protestu przeciwko pobytowi Eisenhamera we Francji uchwalili rezolucję, wyrażającą radość, że za ich przykładem poszli robotnicy wielu innych przedsiębiorstw okręgu paryskiego. Robotnicy Hotchkissa wzywają robotników wszystkich innych

fabryk do wydelegowania przedstawicieli na wielkie zebranie protestacyjne, które odbędzie się w gmachu związku zawodowego metalowców 8 stycznia po południu. „Eisenhower — to odrodzenie hitlerizmu i Wehrmachtu” — stwierdza rezolucja.

W fabryce samochodów Renault odbył się wielki wiec z udziałem 6 tysięcy robotników, na którym uchwalono jednogłośnie rezolucję protestującą przeciwko remilitaryzacji Trizonii i przybyciu Eisenhamera do Paryża.



Dnia 4 bm. została otwarta w Warszawie wystawa „Sprawozdanie z II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju”. Na zdj. fragment wystawy.



# Przygody Wicka i Wacka



SZABERSKI: — Ciekawe, czego te draby tak rechoczą? Człowiek usycha ze zmartwienia, a oni się cieszą! Muszę ich zapytać!...

WICEK: — Cieszymy się ze zniżki cen. Więcej będzie można kupić!  
SZABERSKI: — A bo to prawda? Nie wierzę, żeby coś naprawdę staniało...

WICEK: — No, masz nareszcie twe wymarzone pantofle na „stoninie”!  
WACEK: — A jak staniały! Chodź zaraz je kupimy!...

WACEK: — Mówi pan, że nie ma zniżek cen. A my za sumę, o którą staniały buty, kupiliśmy moc książek i jeszcze zostało na kino!

## Czyś już coś ofiarował?



Do Komitetów Obrońców Pokoju w całym kraju napływają dary społeczeństwa dla dzieci koreańskich.

Brawo, XX gimnazjum!

# Dyscyplina w szkołach

znacznie się ostatnio poprawiła  
Trzeba jeszcze energiczniej prowadzić walkę o likwidację nieusprawiedliwionych nieobecności i spóźnień na lekcje

Niezmiernie trudno było po wojnie skierować życie szkolne na „normalne” tory. Młodzież, która podczas okupacji zaznała zbyt dużo szkodliwej samodzielności, wyrywała się spod wpływów nauczycielstwa. Wskutek tego przez dłuższy okres było ono bezsilne wobec częstego „wagarowania” czy rozmyślnych spóźnień.  
Sytuacja uległa daleko idącej zmianie na lepsze z chwilą

wprowadzenia do szkół dyscypliny pracy. Młodzież pod wpływem czołowego aktywu ZMP wzięła się w karby i dzisiaj rezultaty są już widoczne: procent „bumelanów” zmalał do minimum, frekwencja podniosła się do 98 proc.

Duża w tym jest zasługa nowych komitetów rodzicielskich, które za pośrednictwem „trójek opiekuńczych” obejmowały patronat nad poszczególnymi klasami i docierały do źródła zła.

Ale i sama młodzież wykazuje w tej chwili zupełnie inny niż przedtem, właściwy stosunek do nauki. Ścisłe przestrzeganie obowiązującego regulaminu szkolnego pozwala jej zwalczać przejawy nieuczucia, lekceważenia obowiązków.

Szczególnie dobre pod tym względem wyniki osiągnięto w XX gimnazjum państwowym w Rudzie Fabiańskiej. Miejscowy, nadzwyczaj czynny samorząd szkolny po trafił uporać się ze słabszymi kolegami i obierając właściwe metody postępowania (akcje kontrolne, krytyka, publiczne nagany na porannych apelach) wypełnił prawie całkowicie „bumelanstwo” ze szkoły. Dzisiaj „dwudziestka” może służyć jako przykład innym szkołom średnim w Łodzi.

Choć ogólnie walka o frekwencję i likwidację spóźnień daje w szkołach łódzkich dobre wyniki, nie brak jeszcze gimnazjów, które nie potrafiły jej należycie rozwinąć. Są szkoły, w których jedyna tylko klasa psuje i obniża wyniki, osiągnięte przez pozostałe klasy.

Ma to np. miejsce w I państwowym gimnazjum przy ul. Więckowskiego 41 (dawn. gimnazjum im. Kopernika). Najgorsza pod względem frekwencji i spóźnień, a także ze wyników nauczania jest klasa ostatnia, jedenasta, składająca się głównie z repetytów.

Zarząd szkolny ZMP oraz samorząd uczniowski, a także nauczycielstwo i koło rodzicielskie powinny zwrócić na nią szczególną uwagę, a zwalczając zło — uciec się nawet do usunięcia ze szkoły szczególnie szkodliwych elementów. Ich wpływ bowiem na pozostałych uczniów może mieć fatalne następstwa.

A do tego nie wolno dopuścić — ani w I gimnazjum, ani też w żadnej innej szkole. W każdej z nich musi zniknąć „bumelanstwo”!  
(kl)

## NASZA Czytelniczo PRACA

### CZY TO MOŻNA ZAŁATWIĆ?

Droga Redakcjo!  
Jestem studentem i mieszkam w Pabianicach. Dojeżdżam codziennie tramwajem na zajęcia uniwersyteckie do Łodzi. MZK przyznaje studentom zamiejscowym miesięczny bilet zniżkowy, uprawniający do przejazdu trasy Pabianice — Łódź i Plac Niepodległości — Radiostacja. Jest to dla nas — ponad 200 studentów, zamieszkałych w Pabianicach — niewystarczające, gdyż możemy korzystać w obrębie Łodzi jedynie z dwu przejazdów zniżkowych, a ze względu na to, że wiele zakładów uniwersyteckich, jak kliniki, biblioteki itp. mieszczą się w rozmaitych dzielnicach miasta — musimy płacić niekiedy kilka razy dziennie za normalne bilety.

Wobec tego, że są to nadmierne wydatki w skromnym budżecie studentów, czy prosba nasza o przyznanie nam biletów przesiadkowych nie zasługuje na uwzględnienie?

Stały Czytelnik „Expressu II.”  
Nie wątpimy, że prosba naszego Czytelnika spotka się z życzliwym poparciem jeżeli, oczywiście, nie będzie ona w kolizji z obowiązującymi przepisami. Prosimy dyrekcję MZK o wyjaśnienie.

## Kawałty z Expressu

Pani Sobkowa jest chorobliwie „oszczędna”. Na ten temat pan Koperk opowiada panu Hipolitowi:  
— Czy pan uwierzy, ona jest tak strasznie skąpa, że specjalnie nagrzeła noże, aby goście nie mogli nabrać zbyt dużo masła!

W szkole.  
— Kto mi powie, co to znaczy „deficyt”? — pyta nauczyciel.  
Wstaje Staś.  
— Deficyt to jest wtedy, kiedy się ma mniej niż nie!

Janka wyjeżdża do Karpacza na wczasy zimowe. Właśnie żegna się ze swym narzeczonym przy pociągu.  
— Daj mi jeszcze jednego całusa, najdroższa, nim się rozstaniemy!...  
Jakiś kolejarz, przechodząc obok, odzywa się:  
— Nie macie się czego spieszyć, pociąg ma dziś spóźnienie o jakieś 30 całusów...

### Czytelnicy skarżą się

## Przepisy trzeba znać!

### Biurokratyczne postępowanie p. kierownika

Niewłaściwe interpretowanie przepisów przez niektórych kierowników Wydziałów Pracy i Placy wywołują częste nieporozumienia. Zwłaszcza, jeżeli w grę wchodzi zasiłek rodzinny. Świadczą o tym liczne skargi naszych Czytelników.

Choć kierownik biura Pracy i Placy wie — pisze nam robotnica Danieła Kołak z zakładów wełnianych im. Bardowskiego — że mój mój po ukończeniu Technikum Chemicznego wyjechał z przyjaciółką, że sama muszę zapracować na utrzymanie moje i 2-letniego dziecka, choć wie, że dziecko nie może być w żłobku, gdyż choruje na koklusz, na co posiada on zwalniające mnie z pracy orzeczenie lekarskie — mimo to, nie chce wypłacić mi zasiłku ro-

dzinnego. Powiada, że mi się nie należy...

— Czy się nie należy? — pytanie to stawiamy kierownikowi Wydziału Zasiłków Rodziny w Oddziale Obwodowym ZUS-u. — Należy się! — brzmiała odpowiedź — orzeczenie lekarza usprawiedliwia w tym wypadku przecięt robotnicę! To samo oświadczył nam uprzednio zapytany o to kierownik Wydziału Pracy i Placy w C. Z. P. Wein. — ob. Budner!

Zainterpelowany przez nas ponownie kierownik Pracy i Placy Zakł. im. Bardowskiego zaczął ponownie wywodzić rzekome swoje racje, powołując się na... Ustawę o Dyscyplinie Pracy...

Gdzie Rzym — gdzie Krym? Co ma wspólnego dyscyplina pracy z zasiłkiem rodzinnym, przyznawanym na podstawie orzeczenia lekarskiego?... I dlaczego p. kierownik z zakładów im. Bardowskiego uparcie nie chce wypłacić zasiłku, gdy autorytatywnie wyjaśniono już, że zasiłek się należy?  
(p)

## Nauka tańca w świetlicach włókniarzy

Karnawał się już rozpoczął. W tym roku spędzimy go na pewno wesoło, mamy przecież tyle powodów do radości! Nasze osiągnięcia, perspektywy na przyszłość...

Karnawał, to m. in. i taniec. A z tym, niestety, nie jest u nas najlepiej. Owszem, tańczymy, ale jeżeli popatrzymy na tańczące pary, to czasem aż rozpacz bierze. Jakiegoś podrygi, lamańce...

Dobrze się więc stało, że pomyślano wreszcie o nauce „normalnego” tańca. Zrobili to pierwsi włókniarze. We wszystkich swoich świetlicach rozpoczęli oni jeszcze w tym miesiącu bezpłatną naukę tańca. Uczyć się może każdy, bez względu na wiek. Wystarczy tylko dobre chęci... (a)

## Będą nauczycielami

W lutym rozpocznie się w Łodzi pięcioletni kurs nauczycielski dla robotników.

W kursie tym wezmą udział robotnicy produkcyjni, którzy po jego zakończeniu zdobędą kwalifikacje, uprawniające do nauczania w czterech pierwszych oddziałach szkoły powszechnej.

### Co wykazała kontrola w sklepach

## Nieuczciwi sprzedawcy

poniosą kary za pobieranie wyższych cen

W okresie wzmoczonego ruchu przedświątecznego zdarzały się wypadki nieuczciwych machinacji, jakich dopuścili się niektórzy sprzedawcy sklepowi. Zostały one ujawnione w wyniku kontroli, przeprowadzonej w sklepach przez Państwową Inspekcję Handlową.

W sklepie PSS Nr 95 przy ul. Nowozarzewskiej 34 sprzedawano cukierki owocowe „Optima” w cenie 13,50 zł. za kilogram zamiast 12 zł. według cennika.

Janina Kaszczyk, ekspedientka sklepu MHD Nr 8 (ul. Obrońców Stalingradu 24) odpowiadać będzie za nieuczciwe odważanie niektórych artykułów. Prócz tego sprzedając obywatelce Debala

1,33 kg śledzi policzyła 11,31 zł. zamiast 10,77 zł. Dopiero po interwencji kupującej u kierownika sklepu, zwróciła pobraną nadwyżkę.

Między innymi stwierdzono również, że w tym samym sklepie pobierano wyższe ceny za sło-dyce. Cukierki sprzedawano po 12 zł. za 1 kg. zamiast po 11,40 zł. Pierniki „Społem” kosztują 13,86 zł., a sprzedawano je po 15 zł., miodowe landryny po 13 zł. zamiast po 12,90 zł.

W sklepie MHD Nr 7 (Przędzalnia 39) natomiast sprzedawano drożej cebule, marchew i buraki. Kierownik sklepu ob. Mieczysław Kaczmarczyk ponie-sie za to odpowiedzialność. (d)

## Pod kątem

### Kiedy odpowiecie?

„Jest to cnota nad cnotami, trzymać język za zębami”, albo: „Mowa jest srebrem, lecz milczenie złotem” — oto przysłowia, które niestety zgola fałszywie są komentowane przez poszczególne instytucje. I temu też chyba należy przypisać poniższe fakty:

16 grudnia opublikowaliśmy artykuł o opóźnieniach w opracowywaniu dokumentacji technicznej, wynikłych z winy inwestorów. Opóźnienia te mogą poważnie wpłynąć na niedotrzymanie terminów rozpoczęcia budowy przewidzianych planem inwestycyjnym na rok bieżący.

Wymieniając zainteresowane instytucje, a m. in. Wydział Oświaty przy Prezydium wojewódzkiej i miejskiej Rady Narodowej, „Dom Książki” i Centralny Zarząd Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego, wezwaliśmy je do nadrobienia dotychczasowych strat czasu.

Prawie natychmiast otrzymaliśmy obszernie wyjaśnienia od jednej z wymienionych instytucji, a mianowicie — od Biura Projektowania Zakładów Włókienniczych. Podano nam przyczyny opóźnienia w opracowaniu założeń do dokumentacji technicznej i powody przerwania prac nad projektem.

Inne jednak wymienione instytucje, nie uważały za stosowne podać do wiadomości publicznej powodów opóźnienia w opracowywaniu dokumentacji technicznej. Tak jakby mieszkańcy Łodzi w ogóle to nie interesowało, czy będzie się w tym roku budować w naszym mieście nowe szkoły i biurowce. Nabrall wody w usta i milczą. Ciekawe jak długo  
(l)





